

Przemysław Nowakowski CM

## Niebo na ziemi. Próba charakterystyki liturgii wschodniej

Liturgia Kościoła wschodniego, choć tak zewnętrznie różniącą się od łacińskiej, wyrasta ze wspólnego źródła – życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, naszego Pana i Boga, który zechciał w modlitwie Kościoła pozostać i przebywać „aż do skończenia świata”. To właśnie obecność i działanie Boże determinuje podstawową i niezastąpioną rolę liturgii w życiu Kościoła, który jest „żywą ikoną Chrystusa”<sup>1</sup>. Przez chrześcijan wschodnich to działanie postrzegane jest jako zstępowanie nieba na ziemię. Posłuchajmy jako przykładu świadectwa wysłanników księcia Włodzimierza z ich pobytu w Konstantynopolu: „Poszliśmy zatem do Greków, którzy zaprowadzili nas tam, gdzie oddają cześć swemu Bogu. I nie wiedzieliśmy już, czy jesteśmy w niebie, czy na ziemi. Na ziemi bowiem nie ma takiego widowiska ani takiego piękna; nie jesteśmy w stanie go wyrazić. Ale wiemy tylko, że to tam Bóg mieszka z ludźmi i że ich kult przewyższa ten, jaki sprawuje się w innych krajach. Nie, nie możemy zapomnieć tego piękna, gdyż każdy człowiek, który skosztował czegoś słodkiego, nie znośi potem tego, co gorzkie”<sup>2</sup>.

Dokonując próby ogólnej charakterystyki liturgii wschodniej, zwłaszcza przez podkreślenie cech, które wyróżniają ją od liturgii Kościoła zachodniego, w konkretnych przykładach będziemy odwoływać się do liturgii obrządku bizantyjskiego, który w swojej wersji słowiańskiej jest najbliższy dla czytelnika polskiego. Janusz Czernski zauważa, że liturgia bizantyjska określana jako wschodnia jest jednak liturgią europejską, powszechną w takich krajach, jak Grecja, Rumunia, Bułgaria czy Ukraina. Występuje także w pozostałych krajach Europy, w tym także w Polsce, gdzie sprawują ją prawosławni Polskiego Kościoła Autokefalicznego oraz katolicy Kościoła greckokatolickiego<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> S. Bułgakow, *Prawosławie*, Warszawa 1992, s. 145–147.

<sup>2</sup> *Povest vremennyh let*, red. A. S. Lichacev, t. 1, Moskwa-Leningrad 1930, s. 74n.

<sup>3</sup> Por. J. Czernski, *Boska liturgia św. Jana Chryzostoma*, Opole 1998, s. 21 (Opolska Biblioteka Teologiczna, 28).

## Znaczenie liturgii w Kościele wschodnim

O pierwszorzędnym znaczeniu liturgii dla Kościołów wschodnich świadczy już samo określenie ich największej grupy jako „prawosławnych”. W tłumaczeniu greckiego *orthodoxia* zwraca uwagę podwójne znaczenie wyrazu *doxa* rozumianego jako „mniemanie, pogląd”, ale równocześnie jako „chwała, sława”. Określenie „ortodoksyjny” wskazuje zatem nie tylko na prawidłową doktrynę (*orthos* – prosty, prawidłowy), ale przede wszystkim na prawidłowy kult, chwałę Bożą. W swojej wersji słowiańskiej określenie to zachowuje wyłącznie drugie znaczenie: prawosławny, czyli oddający w prawidłowy sposób chwałę Bogu. Słowo *orthodoxia* – „prawosławie” ukazuje Kościół wschodni bardziej jako modlący się niż nauczający<sup>4</sup>. „Jeżeli jesteś teologiem, módl się prawdziwie i jeśli naprawdę się modlisz, to już jesteś teologiem” (Ewagriusz, św. Grzegorz z Nyssy).

W Kościele prawosławnym istnieje więc ścisły związek dogmatu z kultem: „Ścisła więź jednoczy dogmat i kult; w świadomości Kościoła są one nierozłączne”<sup>5</sup>. Kult liturgiczny jednak nie jest jedynie wyrazem dogmatu (co jest charakterystyczne dla Zachodu), ale raczej jego źródłem. Podczas gdy chrześcijanin zachodni sprawdzał swą wiarę za pomocą zewnętrznego autorytetu (magisterium Kościoła, Pismo Święte), to chrześcijanin bizantyjski uważał liturgię zarówno za źródło, jak i wyraz swojej teologii<sup>6</sup>. Liturgia, będąc źródłem nauczania wiary i centralnym miejscem życia sakramentalnego, nazywana jest w tradycji wschodniej „teologią istotną”<sup>7</sup>. Stąd właśnie bierze się ogromny konserwatyzm, jaki dominuje na Wschodzie w sprawach tradycji i praktyki liturgicznej. Konserwatyzm ten nie oznacza, że liturgia Kościołów wschodnich nie ulegała ewolucji („Liturgiczny bezruch bizantyjski jest mitem” – M. Arranz). Ani teologia, ani pobożność liturgiczna nie mogą pozostawać w całkowitej izolacji od problemów, jakie rodzi historia. „Wzajemna gra ciągłości i zmiany, jedności i różnorodności, wierności centralnemu prototypowi i lokalnej inicjatywy musiała przenikać *lex orandi* Kościoła”<sup>8</sup>. Gdy po złotym okresie Ojców Kościoła nastąpiło pewne zahamowanie rozwoju myśli teologicznej, Bizancjum umiało stworzyć w liturgii najgłębszą syntezę swojej teologii.

<sup>4</sup> Por. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, Warszawa 1983, s. 160.

<sup>5</sup> V. Lossky, *À l'image et à la ressemblance de Dieu*, Paris 1967, s. 193.

<sup>6</sup> Por. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, Warszawa 1984, s. 148.

<sup>7</sup> T. Špidlík, *Liturgia i życie monastyczne w Kościołach Wschodnich*, [w:] *Franciszkanizm w spotkaniu z duchowością kościołów wschodnich. Materiały z II sympozjum zorganizowanego przez Franciszkańskie Centrum dla Europy Wschodniej i Azji Północnej*, Warszawa, 27–29 kwietnia 1995, Warszawa 1996, s. 67 (Ire per Mundur, 2.1).

<sup>8</sup> J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, Warszawa 1984, s. 148.

„Nauka nasza zgadza się z Eucharystią, Eucharystia zaś potwierdza naukę”<sup>9</sup>. Dla tradycji prawosławnej Eucharystia jest nie tylko syntezą teologii, ale przede wszystkim podstawowym wyrazem, manifestacją życia Kościoła. Teolodzy prawosławni podkreślają, że Eucharystia nie jest „jednym z sakramentów”, ale ukazaniem i spełnieniem Królestwa Bożego – Kościoła w całej jego potędze, świętości i pełni<sup>10</sup>. P. Evdokimov pisze: „Eucharystia nie jest ani najważniejszym, ani najbardziej centralnym z sakramentów, ale w niej wypełnia się i przejawia Kościół. Kościół jest tam, gdzie Eucharystia jest sprawowana, i członkiem Kościoła jest ten, kto bierze w niej udział, gdyż właśnie w Eucharystii Chrystus *jest z nami aż do skończenia świata*”<sup>11</sup>.

Ze względu na swój wymiar eklezjotwórczy oraz na żywą obecność Syna Bożego Eucharystia nazywana jest w tradycji wschodniej „Liturgią Boską (Bożą)”, bo rzeczywiście stanowi wspólne dzieło ludu, Kościoła (*leitourgia*), które staje się miejscem działania samego Boga (*he theia leitourgia*). To podczas tej Liturgii przychodzi do nas Bóg – Chrystus, Król Chwały. Dlatego w powszechnym na Wschodzie zwyczaju słowo „liturgia” zarezerwowane jest zasadniczo tylko dla Eucharystii, podczas gdy inne obrzędy nazywa się „Służbą Bożą”, „trebami” (sakramenty), „czynami” (obrzędy).

Liturgia Boża składa się z trzech głównych części: (1) tzw. *proskomidia*, czyli przygotowanie darów ofiarnych, które wyprzedza zasadniczą liturgię; (2) liturgia katechumenów, czyli liturgia słowa, (3) liturgia wiernych, czyli liturgia eucharystyczna, której centrum stanowi anafora, a uwieńczeniem jest komunia święta<sup>12</sup>. Charakterystyczną cechą wschodniej mszy jest wielość i różnorodność modlitw eucharystycznych (anfor), która przez całe wieki kontrastowała z jednym tylko kanonem eucharystycznym mszy łacińskiej (aż do czasów reformy Soboru Watykańskiego II). W anaforach wschodnich rozbudowany jest temat chwały Bożej przejawiającej się w transcencji, wielkości i świętości Boga. Z drugiej jednak strony przekraczający wspaniałością swoje dzieła Stwórca okazuje człowiekowi największą miłość, życzliwość i łaskawość, gdy podejmuje dzieło jego zbawienia. Dlatego straszliwego w swej potędze Boga liturgia określa mianem *Czelowiekolubiec*, tzn. kochający człowieka<sup>13</sup>. W liturgii obrządku bizantyjskiego są w użyciu trzy Liturgie Boże (z odpowiednimi anaforami). Najczęściej (w

<sup>9</sup> Św. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, IV, 18, 5.

<sup>10</sup> Por. A. Schmemmann, *Eucharystia. Misterium Królestwa*, Białystok 1997, s. 15–18.

<sup>11</sup> P. Evdokimov, *Prawosławie*, Warszawa 1986, s. 341.

<sup>12</sup> Por. A. Brunello, *Le Chiese orientali e l'unione*, Milano 1965, s. 162n.

<sup>13</sup> Por. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 480–481.

większość niedziel i świąt)<sup>14</sup> sprawowana jest Liturgia św. Jana Złotoustego, 10 razy w ciągu roku – starsza od niej Liturgia św. Bazylego Wielkiego (głównie w okresie wielkopostnym), okazjonalnie tylko i w niektórych miejscach – Liturgia św. Jakuba<sup>15</sup>. Tradycja prawosławna bardzo mocno podkreśla rolę Ducha Świętego w eucharystycznej przemianie i za jej moment uważa czas epiklezy (modlitwa prośby o zesłanie Ducha Świętego), a nie słowa ustanowienia Ostatniej Wieczerzy, jak czyni to Kościół zachodni. W modlitewnym dialogu kapłana z diakonem rozpoczynającym liturgię eucharystyczną przyzywa się Ducha Świętego, aby wraz z nimi wspólnie sprawował liturgię: „Niech tenże Duch sprawuje z nami liturgię po wszystkie dni naszego życia”<sup>16</sup>.

Zwraca uwagę fakt, że w modlitwach epiklezy prosi się, by Duch Święty zstąpił na uczestników Liturgii, a dopiero później na dary: „Wzywamy, prosimy i błagamy: ześlij Ducha Twego Świętego na nas i na leżące tutaj dary”<sup>17</sup>. Epikleza wschodnia jest więc równocześnie epiklezą konsekracyjną i komunijną, co zachodnie modlitwy eucharystyczne rozdzielają. We wschodniej epiklezie prosimy, by Duch Święty zstąpił najpierw na nas, bo tylko posiadając w sobie Ducha, możemy rozpoznać w darach eucharystycznych duchowe Ciało i Krew zmartwychwstałego Chrystusa<sup>18</sup>. Należy zaznaczyć w tym miejscu, że dyskusja o miejscu i momencie eucharystycznej przemiany sprowokowana została głównie przez zachodnie herezje dotyczące prawdziwej obecności, której chrześcijański Wschód nigdy nie negował. Znany rosyjski (emigracyjny) teolog liturgii Aleksander Schmemmann w ciekawy sposób tłumaczy wschodnie podejście do problemu obecności Chrystusa w postaciach eucharystycznych. Definiując Eucharystię jako „wstępowanie Kościoła do stołu Chrystusa w Jego Królestwie”, twierdzi, że prawosławni nie sprowadzają Chrystusa na ołtarz (jak katolicy), ale wraz z całą cerkwią i zgromadzonym w niej ludem wznoszą się do nieba<sup>19</sup>. Liturgia ziemską staje się liturgią niebieską przede wszystkim podczas Eucharystii. W tym przeżyciu pomaga wystrój prawosławnych cerkwi, a szczególnie ikonostas, który według liturgisty rosyjskiego nie jest

---

<sup>14</sup> Tradycji prawosławnej właściwie obcy jest zwyczaj codziennego sprawowania Eucharystii i chociaż prawo liturgiczne tego nie zabrania (z wyjątkiem dni powszednich wielkiego postu), Liturgia Boża związana jest głównie z niedzielą i większymi świątami.

<sup>15</sup> Por. J. Czerni, *Boska liturgia św. Jana Chryzostoma*, dz. cyt., s. 21–22.

<sup>16</sup> Tamże, s. 109.

<sup>17</sup> *Wieczera mistyczna. Anafory eucharystyczne chrześcijańskiego Wschodu*, wybór, wstęp, przekł. i przypisy H. Paprocki, Warszawa 1988, s. 127.

<sup>18</sup> Por. J. Klinger, *Geneza sporu o epiklezę. Eschatologiczny a memorialny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków*, Warszawa 1969, s. 256.

<sup>19</sup> Por. A. Schmemmann, *Eucharystia. Misterium Królestwa*, dz. cyt., s. 27–28, 45–46.

ścianą rozdzielającą, jak się często uważa, ale łączącą: „Ikonostas powstał nie z idei *podziału*, lecz właśnie łączenia. Ikona bowiem jest świadectwem lub następstwem dokonującego się zjednoczenia tego co Boskie z ludzkim, niebieskiego z ziemskim, jest ona zawsze, ze swej istoty, ikoną Wcielenia. Dlatego ikonostas powstał z przeżycia świątyni jako «nieba na ziemi», jako świadectwo tego, że «przybliżyło się ku nam Królestwo Boże»<sup>20</sup>.

Liturgia sprawowana przez kapłanów za ikonostasem, pełna chwały i uwielbień anafora należy już do innego, niebieskiego świata, do jakiego zapraszani i pociągani są wierni. Ci jednak są jednak jeszcze w drodze, są ludem pielgrzymującym i dlatego potrzebują duchowego wsparcia, którego nie pozbawia ich Kościół, posyłając przed ikonostas diakonów śpiewających *ektenie* – modlitwy powszechne, w których wyrażone są liczne i różnorodne prośby odnoszące się do spraw tego świata<sup>21</sup>. *Ektenie* nie są jedyną formą czynnego uczestnictwa prawosławnych wiernych w liturgii i chociaż rozumiane jest ono inaczej niż w Kościele zachodnim (bardziej wewnętrznie i duchowo), to nigdy nie brakowało dopuszczania świeckich do autentycznych funkcji liturgicznych (lektorzy, stały diakonat)<sup>22</sup>. Duchowy i wewnętrzny udział wiernych w Bożej Liturgii oznacza ich uczestnictwo w życiu Chrystusa w jednorazowym przedstawieniu. Boża Liturgia przedstawia całą tajemnicę Syna Bożego, tajemnicę zbawczą, której kulminacją jest Pascha – zmartwychwstanie Chrystusa.

Każda celebracja eucharystyczna jest prawdziwą Paschą powtarzaną w czasie. To nie czas jednak narzuca godzinę celebrowania Eucharystii, ale to Eucharystia porządkuje czas, pozwalając mu otworzyć się na nieskończoność. Wschodnie kanony nie narzucają więc ściśle pory odprawiania Eucharystii, która jednak wpisuje się w codzienną modlitwę Kościoła (Liturgia godzin) w ten sposób, że wszystkie oficja zmierzają i znajdują swoje podsumowanie w Eucharystii<sup>23</sup>. O takim związku Liturgii Bożej z Liturgią godzin świadczy fakt, że we wschodnim mszale (służebniku) zawsze zamieszczane są główne godziny: nieszpory i jutrznia<sup>24</sup>. Szczególne znaczenie ma wspólna celebracja pierwszych nieszporów i jutrzni niedzielnej w sobotę wieczór, która każdego tygodnia nawiązuje do wigilii paschalnej i przygotowuje wiernych do przeżycia niedzielnej Eucharystii jako pa-

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 13–14.

<sup>21</sup> Podczas Liturgii Bożej jest kilka rodzajów *ekteni* w porównaniu z jedną modlitwą wiernych (powszechną) mszy łacińskiej wprowadzoną dopiero po Soborze Watykańskim II.

<sup>22</sup> Zob. więcej: P. Nowakowski, *Człowiek i Boża Liturgia – wspólnotowe uczestnictwo wiernych w Eucharystii obrządku wschodniego*, „Liturgia Sacra” 7 (2001) nr 2, s. 229–238.

<sup>23</sup> Por. G. Mantzaridis, *Il tempo liturgico*, Monastero di Bose 1996, s. 19.

<sup>24</sup> Zob. np. *Służebnik*, Russkaja Prawosławnaia Cerkow, Moskwa 1996, s. 17n, s. 45n.

miątki zmartwychwstania<sup>25</sup>. Cykl dobowy związany z życiem Jezusa włącza się w cykl tygodniowy, który w Kościele wschodnim zachował tematykę wydarzeń zbawczych podporządkowanych poszczególnym dniom, co było znane tradycji wczesnochrześcijańskiej<sup>26</sup>.

#### O CYKLU PASCHALNYM I ŚWIĄTECZNYM (ROK LITURGICZNY)

Cykl dobowy prowadzi nas do cykli rocznych kształtujących rok liturgiczny Kościoła wschodniego<sup>27</sup>. Znowu na pierwszym miejscu, można by rzec: poza wszelką klasyfikacją, znajduje się tutaj Pascha – Wielkanoc. Nazywana „świętem świąt” i „uroczystością nad uroczystościami” nie liczy się do tzw. 12 wielkich świąt prawosławnych, w ten sposób symbolicznie dominuje nad całym rokiem liturgicznym, a poprzez cykl tygodniowy z niedzielą (ros. *Voskresenije* – „niedziela” i „zmartwychwstanie” równocześnie) go przenika. Dwanaście wielkich świąt poświęconych jest Chrystusowi (8) i Maryi (4). Ikony tych 12 świąt (tzw. *prazdniki*) mają swój oddzielny rząd (*jarus*) w ikonostasie. Od ruchomej daty Wielkanocy zależy cały cykl świąt ruchomych (paschalny). Obok niego istnieje także cykl świąt stałych<sup>28</sup>. Ogólnym przedmiotem każdego święta jest „dziękczynne i radosne wspomnienie zwycięstwa Jezusa Chrystusa i z nim wszystkich wiernych nad grzechem i śmiercią”<sup>29</sup>. Liturgiczne świętowanie prawosławnych charakteryzują wigilie (mają je wszystkie święta) oraz tzw. „dni poświęteczne”. Na te dni wyznaczane są specjalne modlitwy i obrzędy. Wigilie niektórych świąt związane są z postem<sup>30</sup>. Największy to okres wielkiego postu<sup>31</sup>, który w Kościele wschodnim trwa 70 dni, cztery tygodnie postu obowiązują przed Bożym Narodzeniem. Ponadto dłuższe posty (dwutygodniowe) są także przed świętami Piotra i Pawła oraz Zaśnięciem Matki Bożej. Bizantyjski rok liturgiczny rozpoczyna się w dniu 1 września (był to początek roku cywilnego w Bizancjum) i poświęcony jest głównie przeżywaniu tajemnicy życia Chrystusa i Jego Matki. Warto zwrócić uwagę, że jednym z pierwszych w kolejności jego świąt jest Narodzenie Matki Bożej (8 września), a gdy rok liturgiczny zmierza ku końcowi obchodzona jest uroczystość Wniebowzięcia NMP

<sup>25</sup> Por. A. Mień, *Sakrament. Słowo. Obrzęd. Prawosławna Służba Boża*, Łuków 1992, s. 30–38.

<sup>26</sup> Por. G. Mantzaridis, *Il tempo liturgico*, dz. cyt., s. 16–18.

<sup>27</sup> Zob. T. Kałużny, *Rok liturgiczny w rycie bizantyjskim*, [w:] *Czas i kalendarz*, red. Z. J. Kijas, Kraków 2001, s. 159–186 (Biblioteka Ekumenii i Dialogu, 14).

<sup>28</sup> Por. G. Mantzaridis, *Il tempo liturgico*, dz. cyt., s. 3–5.

<sup>29</sup> G. S. Debolskij, *Dni bogosłużenia Prawosławnej Cerkwi*, t. 1, Moskwa 1996, s. 7.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 7–21.

<sup>31</sup> Zob. więcej A. Schmemmann, *Wielki Post*, Białystok 1990.

(Zaśnięcia) – 15 sierpnia<sup>32</sup>. Łatwo zauważyć, że większość głównych świąt w kalendarzu łacińskim jest pochodzenia wschodniego i to w ramy czasowe tamtego roku liturgicznego wpisują się w sposób bardziej logiczny, tak jak wspomniane święta maryjne. Słowiańskie Kościoły wschodnie pozostały zasadniczo przy kalendarzu juliańskim zastąpionym na Zachodzie w 1584 roku przez kalendarz gregoriański (różnica 2 tygodni).

#### O SAKRAMENTACH I INNYCH OBRZĘDACH

Codzienne życie chrześcijan wschodnich związane jest z licznymi obrzędami, które przekazują im Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i łaskę zbawczą. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się 7 sakramentów świętych, które jednak według autorów prawosławnych są tylko najważniejszymi przejawami tej łaski. Przyjęta w prawosławnych wyznaniach wiary i katechizmach liczba 7 sakramentów przysła z Zachodu i to już po podziale chrześcijaństwa w 1054 roku. Zaakceptowanie przez Wschód zachodniej nauki o 7 sakramentach było wynikiem nieprzerwanych prób nawiązania dialogu i przywrócenia jedności, zwłaszcza na Soborze Lyonńskim (1274) i Florenckim (1439)<sup>33</sup>. Wschodnie księgi liturgiczne (odpowiednikiem zachodniego sakramentarza był *euchologion*, a późniejszego rytuału – *trebnik*) nigdy nie wyróżniały jasno liturgii sakramentów od pozostałych rytów i czynności świętych<sup>34</sup>.

Charakterystyczną różnicą w sprawowaniu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej jest ich udzielanie na Wschodzie w jednym ciągu, także w wypadku małych dzieci (niemowląt). Do Kościoła przyjmuje się zawsze przez chrzest, następujące bezpośrednio po nim bierzmowanie (bierzmuje każdy kapłan) oraz Eucharystię (dzieciom udzielana jest tylko pod postacią wina)<sup>35</sup>. Od strony obrzędowej tych sakramentów dużą różnicą jest praktykowany na Wschodzie chrzest przez zanurzenie oraz namaszczenie mirem (krzyżmem) na różnych częściach ciała, a nie tylko na głowie. Indywidualna spowiedź związała się ściśle z przyjmowaniem komunii świętej i do dzisiaj prawosławni zasadniczo komunikują po spowiedzi tylko jeden raz. W sakramencie małżeństwa nadal aktywną rolę pełni kapłan – to on „udziela ślubu”, czyli *wieńcząjet* młodych w odróżnieniu od posoborowej

<sup>32</sup> Por. M. Donadeo, *L'anno liturgico bizantino*, Brescia 1991, s. 37–44, 74–79.

<sup>33</sup> Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, s. 336–340.

<sup>34</sup> Por. M. Arranz, *Planimetria sacramentale del Rito bizantino: liturgia e spiritualità*, [w:] *Liturgia e spiritualità nell'Oriente cristiano. In dialogo con Miguel Arranz*, a cura di C. Giraud, Milano 1997, s. 30–31.

<sup>35</sup> Por. S. Parenti, *Riti dei sacramenti dell'iniziazione cristiana nella tradizione liturgica bizantina*, Milano 1990, s. 11–20.

interpretacji ślubu w obrządku łacińskim, którego „udzielają sobie nawzajem małżonkowie”. Istotną rolę w obrzędzie pełni błogosławieństwo kapłana i uwieńczenie młodych symbolicznymi koronami zakończone procesją wokół *analoju* (podstawka z ikoną)<sup>36</sup>. Sakrament chorych, który według dawnych przepisów miał być udzielany przez 7 kapłanów w nawiązaniu do wskazania apostołskiego (zob. Jk 5, 14–15), nigdy nie stał się sakramentem umierających (*extrema unctio*), ale pozostał sakramentem uzdrowienia, silnie akcentującym jego aspekt fizyczny<sup>37</sup>. Kapłaństwo w szerszym znaczeniu obejmuje obok święceń wyższych (*chirotonia*) także niższe święcenia, tzw. *chirotosie* (zob. wyżej liturgiczne funkcje wiernych podczas Eucharystii)<sup>38</sup>.

Należy podkreślić wielkie przywiązanie wiernych wschodnich do różnego rodzaju obrzędów pozasakramentalnych, zwłaszcza różnych poświęceń i błogosławieństw (np. wody na święto Jordana – Chrztu Pańskiego). Zbyt łatwo ocenia się te przejawy pobożności ludowej jako skłonności do magii itp. Tymczasem tradycja wschodnia przez swoje obrzędy liturgiczne pragnie dokonać uświęcenia elementów tego świata, przebóstwienia materii, która też będzie zbawiona<sup>39</sup>. Dlatego obrządek bizantyjski zna np. całe mnóstwo poświęceń związanych z codziennym życiem ludzi, zwłaszcza dotyczących uprawy roślin, drzew owocowych, hodowli zwierząt.

Liturgia w ten sposób spełnia ważne zadanie uświęcania całego stworzenia, które włącza w proces zbawczy zainaugurowany przez Chrystusa (wcielenie i odkupienie). Liturgia staje się także głoszeniem chwały Bożej, którego dokonuje człowiek w imieniu całego stworzenia albo świadomie włącza się w tę chwałę, którą głosi Bogu całe stworzenie: cały świat widzialny i niewidzialny. Liturgia pomaga też przekraczać człowiekowi granice tego świata i jednoczy go z niebem.

## Charakterystyczne cechy liturgii wschodniej

Powyższe wstępne rozważania i ogólne zbliżenie treści niektórych obrzędów pomagają nam wyodrębnić dwie pierwsze cechy liturgii wschodniej, a mianowicie jej charakter epifanijski (objawiający) i doksologiczny. Wierzymy tak, jak modlimy się w Kościele. W liturgii są zawarte i rozpoznawane Boże tajemnice i w liturgii Bóg otrzymuje dziękczynienie i chwałę za to objawienie. Każda objawiona prawda kończy się doksologią (*Chwała Ojcu*)<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Por. G. Nefedov, *Tajnstwa i obrady Prawosławnej Cerkwi*, Moskwa 1999, s. 145–159.

<sup>37</sup> Por. M. Arranz, *Planimetria sacramentale del Rito bizantino: liturgia e spiritualità*, art. cyt., s. 45–50.

<sup>38</sup> Por. G. Nefedov, *Tajnstwa i obrady Prawosławnej Cerkwi*, dz. cyt., s. 203–204.

<sup>39</sup> Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem...*, dz. cyt., t. 2, s. 337–338.

<sup>40</sup> Por. T. Špidlik, *Liturgia i życie monastyczne w Kościołach Wschodnich*, art. cyt., s. 65–66.



Do charakteru objawiającego i doksologicznego liturgii, które, jak przekonaliśmy się, ściśle są ze sobą związane, należy dodać od razu jej charakter dynamiczny – wszystkie znaki święte nie tylko pouczają i oddają chwałę Bogu, ale przekazują łaskę, czyli sprawiają to, co oznaczają. W teologii zachodniej ta skuteczność liturgii dotyczy głównie siedmiu sakramentów świętych, inne obrzędy pozostają jakby na uboczu. Autorzy wschodni mówią natomiast o aspekcie eucharystycznym czy o realizmie (S. Bułgakov) wszystkich obrzędów Kościoła, ponieważ wszystkie razem tworzą świętą anamnezę<sup>41</sup>. Słowa każdej modlitwy wznoszonej w imię Chrystusa mają moc duchową, a każdy obrzęd zewnętrzny jest jak słowo, które sprawia to, co oznacza.

Czego dotyczy i jak rozumiana jest anamneza w liturgiach wschodnich? Anamnezę, czyli wspomnianie wielkich dzieł Bożych, chrześcijanie przejęli z liturgii hebrajskiej. Do wielkich wydarzeń historii Izraela chrześcijanie dodali wielkie dzieła Boże dokonane w Jezusie Chrystusie (narodzenie, śmierć, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie). Dla anafor pochodzenia wschodniego charakterystyczną jest obecność historii Starego Testamentu, choć oczywiście skróconej na rzecz nowych wydarzeń wcielenia<sup>42</sup>. W liturgii eucharystycznej Wschód wspominał zawsze całą historię zbawienia, całe życie Chrystusa, podczas gdy na Zachodzie, zwłaszcza w średniowieczu, msza święta stała się głównie wspomnieniem śmierci Jezusa, Jego zbawczej ofiary. Anamneza to uobecniające wspomnienie wydarzeń zbawczych, które dzięki jej Boskiemu autorowi mają nie tylko nieprzemijającą wartość, ale trwają ponad czasem, należąc do wieczności. Poprzez liturgię dotykamy wieczności, która w powyższym kontekście może być rozumiana jako powracanie.

Liturgia odnosząca się do wieczności jest także spoglądaniem w kierunku świata przyszłego, stąd jej wyraźny charakter eschatologiczny. Dokonując się w czasie, modlitwa liturgiczna wychodzi poza czas (osoby święte, gdy się modlą zapominają o czasie, bo wchodzą w kontakt z wiecznością). Czas modlitwy jest święty, dokonuje się teraz, ale należy do świata przyszłego. Udział w Eucharystii jest zapowiedzią przyszłej uczty, wspomina się aniołów i świętych jako obecnych podczas obrzędu<sup>43</sup>. Królestwo niebieskie stanowi jednak jeszcze przedmiot naszego oczekiwania. Modlitwy liturgiczne wzywają, by być gotowym, oczekiwać, patrząc ku wschodowi, mieć lampy zapalone. Możemy rozróżnić dwa rodzaje eschatologizmu:

---

<sup>41</sup> Por. S. Bułgakow, *Prawosławie*, dz. cyt., s. 146.

<sup>42</sup> Por. T. Śpidlik, *Liturgia i życie monastyczne w Kościołach Wschodnich*, art. cyt., s. 73–74.

<sup>43</sup> Por. R. Taft, *Beyond East and West. Problems in Liturgical Understanding*, Rome 2001, s. 152.

epikletyczny i pokutny<sup>44</sup>. Pierwszy wiąże się z pragnieniem, aby Pan nie zwlekał i przyszedł jak najszybciej. Kościół woła razem z Duchem: Przyjdź. Mając z jednej strony świadomość posiadania Ducha, Kościół wzywa także i Jego, prosząc, aby zstąpił na dary eucharystyczne i na nas samych. Eschatologizm pokutny wynika ze świadomości naszego słabego przygotowania na przyjście Chrystusa, który ma objawić się jako sędzia. Charakter pokutny liturgii wschodniej wynika z jej pochodzenia monastycznego, a monastycyzm jest ze swej natury życiem pokuty i umartwienia (stałe powtarzane *Kyrie eleison*). Liturgia powstająca w starożytnych monasterach była bardzo prosta i powściągliwa, z czasem jednak zwyciężyło przekonanie, że jako obraz przyszłej chwały liturgia powinna być niewypowiedzianie piękna.

Współcześni liturgiści wschodni uważają piękno za istotny element obrzędów Kościoła. Piękno liturgii ma dać wiernym przedsmak królestwa Boga, liturgia Kościoła ma stać się dla nich niebem na ziemi, *być ikoną, wizją przyszłości*<sup>45</sup>. Na piękno liturgii wschodniej składają się liczne elementy: sam budynek cerkwi, ikony, świece, kadzidło, dzwony, chórалny i wyłączanie wokalny śpiew. Paweł Aleksandrowicz Florenski określał liturgię jako syntezę sztuk oddziaływującą na wszystkie zmysły człowieka: „W świątyni wszystko spleta się ze wszystkim. Architektura uwzględnia nawet tak wydawałoby się mało istotny efekt, jak pełzające po freskach i spowijające kolumny wstęgi błękitnego kadzidła, które wprawiają je w ruch i nadają im życie. Przywołajmy także plastyczność i rytmiczność ruchów służby ołtarza, grę świateł mieniących się w załomach drogocennych tkanin, aromat kadzidła, niezwykłe, ogniowe wzbudzenie atmosfery jonizowanej płomykami świec. Przepomnijmy też, że synteza liturgiczna nie ogranicza się do sfery sztuk plastycznych, ale ogarnia także sztukę wokalną i wszelkich typów poezję, sama zaś, w terminologii estetycznej jest muzycznym dramatem”<sup>46</sup>.

Tak wyrażane piękno nie utożsamia się jednak z przepychem. Prawdziwe piękno jest według św. Bazylego powtarzającego za stoikami harmonią przynoszącą pokój duszy<sup>47</sup>. Po tej linii wypowiada się na temat piękna Włodzimierz Sołowiow: „Piękne jest to, co pozwala drugiemu zabytnąć bardziej od niego. Węgiel i diament są chemicznie jednakowe. Węgiel uważa się za brzydki, ponieważ koncentruje uwagę na sobie samym,

---

<sup>44</sup> Por. T. Špidlik, *Liturgia i życie monastyczne w Kościołach Wschodnich*, art. cyt., s. 83.

<sup>45</sup> Por. R. Taft, *Beyond East and West...*, dz. cyt., s. 153–154.

<sup>46</sup> P. Florenski, *Liturgia jako synteza sztuk*, „Znak” 337 (1982), s. 1511–1521.

<sup>47</sup> Por. T. Špidlik, *La sophiologie de s. Basile*, Roma 1961, s. 227n (Orientalia Christiana Analecta).

w diamencie przeciwnie odbijają się promienie nieba”<sup>48</sup>. W podobny sposób ma być piękna liturgia – odbijać wizję wiary.

W naszym poszukiwaniu charakterystycznych cech liturgii wschodniej zejdźmy jednak znów na ziemię, aby przedstawić jej skutki dla wspólnoty modlących się wiernych. W odniesieniu do uczestników liturgii możemy mówić o jednoczącym charakterze obrzędów. Ciekawą jest tu różnica między ujęciem tego samego problemu przez dwie tradycje<sup>49</sup>. Na Zachodzie często odwołujemy się w tym przypadku do tekstu Mt 18, 20: gdy zbieramy się razem na modlitwie, Chrystus obecny jest wśród nas, czyli jesteśmy zjednoczeni i przez to Jezus jest z nami. Tradycja wschodnia natomiast podkreśla, że to dopiero liturgia jednoczy wiernych, którzy wcześniej złączeni są tylko materialnie (zgodnie z sensem słowa „liturgia”, które oznacza dzieło wspólne). Nikołaj Gogol wyjaśnia to w swoich *Rozważaniach o Boskiej liturgii*. Wchodzimy do cerkwi, aby wziąć udział w liturgii, ale nie jesteśmy zjednoczeni wewnętrznie – każdy nosi w umyśle i sercu własne myśli. Gdy tylko jednak rozpoczną się śpiewy i wezwania, nasze myśli obejmują te teksty i jednoczą się w pokoju i harmonii z całym Kościołem ziemskim i niebieskim. Do takiego zjednoczenia się w modlitwie wzywa diakon w *ekteniach*: „Nawołuje lud do modlitw tymi samymi słowami, jakimi niezmiennie od czasów apostoelskich modli się Kościół. Rozpoczyna prośbami o pokój, bez którego modlitwa jest niemożliwa. Wierni, czyniąc znak krzyża, starają się uczynić ze swych serc harmonijnie nastrojone struny jednego instrumentu, w które powinno uderzać każde wezwanie diakona, wołają wraz z chórem: *Panie, zmiłuj się*”<sup>50</sup>.

To jednoczące oddziaływanie liturgii ma także swoje konsekwencje kulturowe i socjologiczne<sup>51</sup>. Na Wschodzie Kościół i jego obrządek miał duży wpływ na kształtowanie się mentalności ludów i przyczyniał się do tworzenia tożsamości narodowej różnych grup etnicznych. Bardzo silne jest poczucie przynależności do lokalnych Kościołów narodowych, z których liturgią i językiem w pełni identyfikują się odpowiednie grupy wiernych<sup>52</sup>. Oceniając pozytywnie różnorodność rytów w Kościele wschodnim, Teofan Pustelnik (Zatvornik) pisał: „Jesteśmy liczni i odczuwamy wielkie potrze-

---

<sup>48</sup> V. Soloviov, *La bellezza della natura*, [w:] *Sobranie soczinienij*, Bruxelles 1966, s. 35.

<sup>49</sup> Por. T. Špidlik, *Liturgia i życie monastyczne w Kościołach Wschodnich*, art. cyt., s. 63.

<sup>50</sup> M. Gogol, *Rozważania o Boskiej Liturgii*, Kraków 2004, s. 36 (Biblioteka Ekumenie i Dialogu, 21).

<sup>51</sup> Por. T. Špidlik, *Liturgia i życie monastyczne w Kościołach Wschodnich*, art. cyt., s. 65.

<sup>52</sup> Por. R. Taft, *Beyond East and West...*, dz. cyt., s. 147.

by, ale w Kościele każdy znajduje pomoc. Zresztą każdemu pozostawiona została wolność szukania w nim tego, co mu konieczne<sup>53</sup>.

To zróżnicowanie w zakresie obrządków, pozwalając zachować indywidualność i oryginalność poszczególnych grup, w niczym nie osłabia poczucia przynależności wszystkich do jednego Kościoła Bożego. O odnawianiu powszechnej jedności w liturgii, której sprawcą jest Duch Święty, tak pisze św. Jan Kronsztadzki: „Czytania, hymny, modlitwy i błagania zanoszone w cerkwi są głosem naszych dusz; są głosem całej ludzkości. Te modlitwy i hymny są wspaniałe, piękne, są oddechem Ducha Świętego<sup>54</sup>.”

Zapytajmy na koniec, jaki jest ostateczny cel liturgii według teologów wschodnich. Liturgia ma prowadzić do żywszego przeżycia Boga, być powrotem do przebywania z Nim, jakie miało miejsce przed upadkiem pierwszych rodziców. Potwierdzenie tego znajdujemy w samych tekstach liturgicznych, czego dobrym przykładem może być *stichira* (werset) Bożego Narodzenia: „Przyjdźcie, rozradujmy się w Panu, oto jaką tajemnicę obwieszczając: Brama odgradzająca została zburzona, ognisty wąż podaje plecy (w ucieczce) i cherubin odstępuje od drzewa życia, a ja rajskiego pokarmu kosztuję, od którego byłem odepchnięty z powodu nieposłuszeństwa<sup>55</sup>.”

Ten rajski pokarm to dla chrześcijan komunია święta. Poprzez pełny udział w liturgii niebo i raj są przywrócone człowiekowi, staje się on uczestnikiem chwały oddawanej Bogu przez aniołów i świętych. W ten sposób liturgia włącza nas przebywających jeszcze na ziemi w przyszłe królestwo. Możliwość uczestniczenia w liturgii to największe szczęście, jak pisze wybitny polski teolog prawosławny Jerzy Klinger. Niech przedłużenie jego myśli zakończy tę pobieżną charakterystykę i pobudzi do osobistej refleksji, czym jest dla nas sprawowanie i udział w liturgii: „Trzeba być godnym tego wielkiego szczęścia. Trzeba pamiętać, że jest to już przysły czas, żywot przyszłego wieku, i że to, iż jesteśmy weń przywiedzeni, zawdzięczamy jedynie Ofierze Chrystusa i łasce Ducha Świętego, który nam przypomina i uświadamia stałą obecność Chrystusa z nami, dzięki czemu, gdy patrzymy przez pryzmat Liturgii, ziemia staje się Niebem, ludzie braćmi, a życie nasze nabiera rajskiej szczęśliwości, która powinna być stałym przeżyciem kapłana bez względu na warunki zewnętrzne, bo wynika z cieszenia się łaską i korzystania z eucharystycznej Ofiary Chrystusa<sup>56</sup>.”

Kraków

PRZEMYSŁAW NOWAKOWSKI CM

<sup>53</sup> F. Zatvornik, *Pisma*, Moskwa 1892, s. 263.

<sup>54</sup> Jean de Kronshtadt, *Ma vie en Christ*, Bellefontaine 1979, s. 149.

<sup>55</sup> Cyt. za. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, Warszawa 1983, s. 120.

<sup>56</sup> Tamże, s. 121.

## Słowa kluczowe

Kościół wschodni, liturgia wschodnia, Liturgia Boża, Eucharystia, liturgia niebieska, sakramenty, obrządek, obrzędy, teologia, anamneza, eschatologia, niebo, ziemia, wieczność, piękno

## Summary

### **Heaven on Earth. The Character of Eastern Christian Worship**

The main aim of this article is the general presentation and description of the eastern liturgy by emphasizing some of its characteristics different from the Latin one. The subject of the analysis was the Slavonic version of Byzantine rite which is better known in Poland and neighboring countries. The worship plays the leading role in the life of Eastern Churches. The liturgy is closely connected with teaching of the Church and it is also the source of theology. The East has never known the separation of spirituality, theology and ecclesiology from liturgy. The article presents some essential information about the Eucharist (called in the east the Divine Liturgy), the liturgy of the hours (the Divine Office), liturgical year and shows some differences in the celebration of the sacraments in comparison with the Latin practice. More important features of the eastern worship are the epiphanic, doxological, dynamic, anamnetical and eschatological ones. What strikes you about Eastern worship from the sociological point of view is its intimate union with culture and history of the local, national Church. From an external point of view the eastern liturgy is a *synthesis of the arts* and demonstrates a particular beauty. The liturgical action is not just a *ceremony*. It is an object of contemplation, an awesome vision, full of mystery. It is our participation in the liturgy of heaven, the implementation of the Kingdom of God on Earth. Therefore, the actual purpose of the liturgy is our communing with God.

## Keywords

The Eastern Church, eastern liturgy, Divine Liturgy, the Eucharist, heavenly liturgy, sacraments, rite, worship, rites, theology, anamnesis, eschatology, heaven, earth, eternity, beauty

